

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacy uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKŁ

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI

Kalendarz lwowski.

Piątek 7 października.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Justyny P. — Jutro: Brygidy wdowy. — Gr. kat. Dziś: 24 Fiekiły M. — Jutro: Eurozyny — Słow. Dziś: Rosławy. — Jutro: Wojsławy.
Wschód słońca 6:15, zachód 5:20.

Muzea i biblioteki. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtór. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieciuszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (z powodu przenosin zamknięte). — Bibl. uniwers. zamknięta z powodu przenosin. Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Biblioteka Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl. Tow. Szewczeni (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodowego Domu (Teatralna 22) we wtór., środ. piąt. sob. 9—12 i 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyj. sztuk pięk. (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opł. 60 h., w niedz. 30 h. Wystawa prac Wilhelma Wachtla. Salon sztuk pięknych p. Latonra (plac św. Ducha 10, l. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 60 h., w niedzielę 40 h., młodz. szkol. 20 hal. Obecnie na krótki czas kilkadziesiąt nadzwyczaj zajmujących dzieł światowej sławy artysty-malarza Męciny-Krzesza. Oprócz tego mnogo dzieł również głośnych artystów jak Grotgera, Bratkowskiego, Grabińskiego, Kossaków, Tępy itd. itd.

Foto-Plastikon w Pasażu Hausmana (46 razy premiiowane) do widzenia: Wojska austriackie w Pekinie. Zwiedzenie świętej świątyni. Wstęp 10 centów.

Teatr miejski. Dziś „Publiczna tajemnica“ komedia w 3 aktach Piotra Wolfia. — Jutro: „Dziewczyna z fiołkami“, operetka w 4 aktach Hellmesbergera.

Posiedzenia i zgromadzenia. Pierwsze posiedzenie Koła panien o godz. 3 popoł. (Zielona 4). — XII. posiedzenie naukowe Tow. lekarskiego o godz. 6 wieczór w lokalu Tow. (Dominikańska 11).

Odczyty i wykłady: W sali Kasyna miejskiego odczyt p. Ludwika Favre p. t. „Kobieta w w. XX.“ (La femme au ving tième siècle“).

Sejm.

(Dokończenie posiedzenia z dnia 6-go października.)

Weryfikacja wyborów.

Zarzuty podniesione przez p. Korolę przeciwko prawomocności wyboru p. Edmunda Lityńskiego prostował członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński. Izba uznała wybór za ważny.

Przy weryfikacji posła horodeńskiego Antoniego Teodorowicza, zabrał głos p. Mogilnicki, który twierdził, że i przy tych wyborach powtarzały się te nieprawidłowości i nadużycia, które rzekomo powtarzają się stereotypowo przy wszystkich prawie wyborach we wschodniej Galicyi. Wybór uznano za ważny, poczem z kolei przystąpiono do weryfikacji wyboru posła hr. Mieczysława Borkowskiego z okręgu borszczowskiego. Wybór ten uznano za ważny bez dyskusji, nie dyskutowano również nad wyborem p. Merunowicza.

Sprawa osobista.

Zanim marszałek przystąpił do zaniknięcia posiedzenia, udzielił głosu w sprawie osobistej p. Włodkowi, który prostował faktycznie zarzuty podniesione przeciwko niemu na wczorajszym posiedzeniu przy uzasadnieniu petycji o zapomogę mieszkańców pow. bocheńskiego. P. Włodek stwierdził, że zakupiono wówczas dla ludności na siew żyto i pszenicę, wprawdzie po cenie wyższej, niż przeciętna cena targowa, bo żyto po 17.75 kor. za cetnar, a pszenicę po 25 kor., ale to dlatego, że było to już ziarno odczyszczane, a cena jego była niższa, niż cena zboża, na siew przeznaczonego. Wobec tego zarzuty p. Stapińskiego co do wyzyskiwania ludności przez komitet są bezpodstawne.

Wnioski nagłe.

Przystąpiono do dyskusji nad wnioskami nagłymi. Wniosek p. Salio pomoc doraźną dla pogorzalców Toporowa odesłano do komisji budżetowej.

P. Stapiński uzasadniał następnie nagłość wniosku co do wezwania rządu do ścisłego przestrzegania przepisów obowiązujących względem wydawania dezertów i wydalania obcokrajowców. Wniosek z tego powodu jest nagłym — mówił p. Stapiński — że chodzi tutaj częstokroć o życie ludzkie, chodzi dalej o uspokojenie obcokrajowców, których mamy w Galicyi kilkadziesiąt tysięcy, zaniepokojonych takimi praktykami, jakie miały miejsce niedawno w Brodach.

Nagłość wniosku uchwalono, poczem p. Stapiński przemawiał w meritum sprawy. Konstytucja jaką mamy w Austrii, jest jedyną rzeczą, którą szczyścić się możemy przy całej naszej nędzy wobec braci naszych w Królestwie. Jeśli rząd austriacki konstytucję tę narusza, jeśli depce prawa obywatelskie, to sam sobie wyrządza bardzo złą przysługę. Zadaniem rozumnego rządu jest budzić sympatię ku sobie w ludach ościennych; rząd austriacki powinien tę sympatię w ludzie polskim i ruskim budzić przynajmniej przez to, że pozwoli schronić się na swoje terytorium biednym dezertom. Jeśli przeto władze postępują inaczej, działają wbrew dobrze zrozumianemu interesowi rządu austriackiego. Przypomina również mówca, że za postępek analogiczny do tego, jakiego dopuściła się żandarmerya w Brodach, wójta pewnej gminy skazał sąd przysięgłych na 4 miesiące więzienia. Obowiązkiem zarówno Polaków i żydów jak i Rusinów jest założyć stanowcze veto przeciwko takiemu postępowaniu władz wobec obcych poddanych.

Władze nasze wogóle nie znają zdaje się obowiązujących pod tym względem praw. Zdarzyło się n. p., że do Strzyżowa przyjechał pewien emigrant już za paszportem amerykańskim. Pomimo to, wezwano go do asenterunku i trzeba było aż interwencji konsula amerykańskiego aby emigranta od bezprawnego postępowania starostwa ochronić.

Wniosek p. Stapińskiego odesłano do komisji prawniczej.

Odesłano jeszcze do komisji budżetowej wnioski nagłe pp. ks. Mazikiewicza o pomoc dla pogorzalców 5 gmin powiatu rawskiego, ks. Effinowicza o pomoc dla pogorzalców Toporowa, ks. Bohaczewskiego o pomoc dla pogorzalców Jaktorowa.

Na tem posiedzenie się skończyło o godz. 1/23. Następane w sobotę o 11 rano.

Z komisji sejmowych i klubów.

Lwów, 7 października.

W komisji przemysłowej ogólny referat o krajowej komisji dla spraw przemysłowych otrzymał dr. Rutowski, szkoły uzupełniające przemysłowe p. Rotter, państwowe szkoły przemysłowe hr. Tyszkiewicz, krajowe szkoły zawodowe p. Żardecki.

Komisja budżetowa uchwaliła na wczorajszym posiedzeniu na podstawie referatu p. Milewskiego część działu budżetu funduszu krajowego na rok 1905 „Rolnictwo“. Dział ten obejmuje: Krajową komisję dla spraw rolniczych, pensje i emerytury, krajowe zakłady naukowe rolnicze, stypendya i zasiłki.

Następnie na podstawie referatu p. Skalkowskiego uchwaliła komisja przyznać wdowie po s. p. Tadeuszu Romanowiczu pensję wdową w kwocie 3000 koron.

Następne posiedzenie komisji budżetowej odbędzie się dziś o godz. 4 popoł. Referować będą: poseł Głabiński zamknięcie rachunków funduszu krajowego za rok 1903, oraz p. Skalkowski sprawozdanie Wydziału krajowego o klęsce posuchy w r. 1904.

Komisja szkolna uchwaliła wczoraj na podstawie referatu p. Bobrzyńskiego cały projekt ustawy, zmieniający 31 artykułów ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych.

Ze względu na stosunki krakowskie uchwaliła komisja wprowadzić do ustawy rzecz dla nauczycielstwa doniosłą, mianowicie, iż byłym praktykantem i praktykantką, którzy podczas praktyki swej w szkole mieli sobie powierzone klasy, mają być lata praktyki policzone do wymiaru emerytury. Postanowienie to jest następstwem znanego orzeczenia Trybunału administracyjnego.

Komisja szkolna uchwaliła cały projekt ustawy dopiero w pierwszym czytaniu. Po ostatecznym zredagowaniu projektu w myśl uchwał komisji, przystąpi komisja do drugiego czytania, które nastąpi w przyszłym tygodniu. Z końcem przyszłego tygodnia przedłożenie to będzie mogło już wejść na porządek dzienny w Sejmie.

Komisja dla reform agrarnych po wyczerpującej pracy ukończyła wczoraj późnym wieczorem obrady nad projektem ustawy o tworzeniu włości rentowych. Referent komisji poseł Hupka będzie miał obecnie zadanie skodyfikowania przyjętych przez komisję poprawek i wypracowania sprawozdania.

W najbliższy poniedziałek będzie mógł cały projekt być przyjęty przez komisję w drugim czytaniu, oraz uchwalone rezolucje proponowane przez Wydział krajowy.

W tych warunkach przedłożenie o włościach rentowych będzie mogło przyjść pod obrady Sejmu już z końcem przyszłego tygodnia.

Komisja solna uchwaliła wczoraj na podstawie referatu p. Merunowicza sprawozdanie o krajowej sprzedaży soli warzonki. Wyczerpujący referat przyjmuje wniosek Wydziału krajowego, a nadto z ważniejszych wniosków dodatkowych podnosi potrzebę wyrabiania kartonów do opakowania soli w kraju; domaga się objęcia przez kraj w zachodniej Galicyi sprzedaży soli kamiennej, jak to ma miejsce we wschodniej części kraju z solą warzonką, wreszcie dostarczenia soli dla bydła z powodu tegorocznej klęski posuchy.

W komisji bankowej przeprowadzono wczoraj informacyjną dyskusję w kwestyi ewentualnego podwyższenia gwarancji krajowej za wkładki w gal. Kasie oszczędności. Dotychczasowa gwarancja obejmuje wkładki do sumy ośmdziesięciu milionów koron. Komisja nie ma dotychczas żadnego substratu do obrony w tej kwestyi, ale w tych dniach ma być w Izbie poruszona sprawa podwyższenia gwarancji krajowej, bądź w formie petycji, bądź też w formie wniosku poselskiego.

Komisja petycyjna dokonała na wczorajszym posiedzeniu rozdziału referatów.

Dziś odbędą się posiedzenia następujących komisji: administracyjnej o godz. 9 rano, kolejowej o godz. 10 rano, budżetowej o godz. 4 popołudniu, wodnej o godz. 5 popołudniu.

Prócz tego obradować będą: o godz. 11-ej rano komisja parlamentarna prawicy nad położeniem finansów kraju, o godz. w pół do 4 popoł. klub autonomistów, a o godz. 7 wieczór klub demokratyczny.

Z powodu, że niektóre dzienniki polskie doniosły pewne szczegóły z klubu ruskiego, klub ten zamieszcza w „Dile“ oświadczenie, iż nie jest prawdą, by wogóle istniały jakiegokolwiek układy między klubem a posłami Głidziukiem i Ochrymowiczem co do przyjęcia ich do klubu, a już prawdziwym wymysłem ma być wiadomość, jakoby klub reflektował już obecnie na posadę w Wydziale krajowym po członku Głidziuku i by na to miejsce przeznaczył p. Mogilnickiego.

Jakkolwiek sprawą tą nie zajmowaliśmy się wcale, możemy dziś wbrew oświadczeniu klubu ruskiego stwierdzić, iż rokowania co do wstąpienia p. Głidziuka do klubu faktycznie się prowadziły, zaś p. Ochrymowicz, jak nas zapewniają, nie ma zamiaru wstępować do klubu.

Natomiast wierzymy najzupełniej temu, że klub ruski nie reflektuje obecnie na mandat członka Wydziału krajowego po p. Głidziuku, gdyż dla spełnienia tego „pobożnego życzenia“ potrzeba koniecznie dwóch rzeczy. Przedewszystkiem p. Głidziuk musiałby dobrowolnie zrezygnować z wyboru na członka Wydziału krajowego, a on o tem nawet wcale nie myśli, powtóre nie można zapominać o tem, że wybór p. Głidziuka członkiem Wydziału krajowego dokonany został z całego Sejmu, zatem musiałby cały Sejm zgodzić się na wybór kandydata, którego klub ruski starałby się wysunąć.

Klub ruski wyjaśnia dalej, że ks. Effinowicz w komisji dla reform agrarnych nie aprobował projektu ustawy o włościach rentowych, a tylko zaznaczył, że projekt ów byłby korzystnym dla Rusinów, gdyby w wykonaniu ustawy mieli Rusini równy udział.

Z tego wyjaśnienia okazuje się, że w klubie ruskim istnieją jednakowoż dość odmienne zapatrywania co do znaczenia i doniosłości ustawy o włościach rentowych, a w każdym razie ks. Effinowicz pod wielu względami nie podziela zapatrywań niektórych członków

klubu ruskiego, jakoby ustawa o włościach rentowych miałaby być szkodliwą dla ruskich włości.

Z Rady miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej otworzył prez. Małachowski wspomnieniem pośmiertnym śp. Franciszka Mozera. Prezydent podniósł zasługi zmarłego jako radnego, który na tem stanowisku 15 lat dla miasta pracował i jako dyrektora Ochronek. Następnie sekretarz Zawistowski odczytał pismo arcyb. Bilczewskiego, w którym składa on podziękowanie Reprezentacji i mieszkańcom Lwowa za uświetnienie uroczystości Maryańskich, zaznaczając, że Lwów jak dawniej tak i teraz jest miastem najbardziej katolickim. W dalszym ciągu zapewnia arcykapłan, że całym sercem ukochał nasze miasto i póki mu życia starczy, będzie dla niego pracował.

Po udzieleniu r. Gubrynowiczowi przedłużenia urlopu do 20 bm. zabrał głos r. Hudec, podnosząc sprawę funduszu emerytalnego dla sług i urzędników dochodów niestających, jakoteż funduszu zaopatrzenia dla wdów i sierót po nich. Za inicjatywą ś. p. r. Łyszowskiego dążyło się przed szeregiem lat do założenia tego funduszu, a mimo to miasto dotychczas funduszu tego nie aktywowało, — i wdowom udziela się zaopatrzenia w drodze „laski“. Wobec tego mowca zapytał prezydenta, czy i o ile postąpiła sprawa aktywowania funduszu emerytalnego dla sług i urzędników dochodów niestających, czy z nadwyżek dochodów niestających udzielono komu w tym roku remuneracji i dlaczego w tym roku odmówiono wdowom zasiłku z tego funduszu.

Prezydent odpowiedział, że departament opracował już projekt zmiany funduszu zaopatrzenia na fundusz emerytalny. Projekt ten wymagał więcej pracy i studyów i został już przedłożony komisji administracyjnej niestających dochodów, która wybrała subkomitet i ten pracuje nad tą sprawą. Prezydent zapewnił, że przyspieszy tę sprawę i zwoła nawet ewentualnie osobne posiedzenie.

Co do dodatku drożyznianego dla funkcjonaryszu dochodów niestających, to komisja administracyjna poszła w r. b. dalej niż dotąd, przeznaczając na ten cel zamiast 8.000 kor. — 12.000 kor. W końcu podniósł prezydent, że nic mu wiadomo o tem, jakoby w rb. wdowom po funkcjonaryszach dochodów niestających odmówiono zasiłków.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego referował r. Lang sprawę dostawy owsa, siana i słomy dla koni miejskich. Po krótkiej dyskusji nad tą sprawą przychylnie się do wniosku sekcji II, aby na dostawę tę wnieść nową licytację.

Wreszcie o 7:45 przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego. Przy stole referenta zasiadł r. dr. Rutowski ze sprawą „podwyższenia opłat konsumcyjnych“. Referent przedstawiwszy w jakim stanie znajduje się budżet miejski podniósł, że w znacznej mierze do poprawy tego budżetu przyczyniłoby się podwyższenie podatku od napojów alkoholicznych. Podwyżka, jaką proponował referent jest następująca: opłata od araku, rumu i koniaku wynosiłaby zamiast 40 h., 60 h. od litry, spirytusu wogóle zamiast 46 h., 56 h. od litry. Opłatę od piwa na miejscu wyrabianego podwyższa się z 31 hal. na 38 hal. na hlitr., zaś importowego z 3 k. 60 hal. na 4 k. 30 h. od 1 hlitr. Z podwyżki tej spodziewa się referent od 180.000 k. dochodu. Natomiast możnaby znieść opłatę od spirytusu denaturowanego (28.000 kor.) i opłatę od osuszki przy wyrobie piwa (18.000 kor.)

Sprawa ta wywołała bardzo obszerną dyskusję.

R. Riedl porównawszy wnioski z podwyższeniem podatków do nadciągających jaskółek z wiosną, wyraził obawę, czy za tem podwyższeniem nie przyjdą inne. Miasto nasze jest już tak obciążone, że dalej pójść nie można. Rząd wycisnął z nas, co się dało, obecnie kraj zamierza cisnąć, więc możeby miasto dało spokój. Przemówienie swe zakończył mowca wnioskiem, aby miasto zażądało od rządu pewnych zwrotów za prawo propinacji.

R. Jonasz woła, że chodzi tu o nowe obciążenie ludności w formie „płynnej“. Podwyższenia tego nie porównywałby mowca z jaskółkami, ale z krukami i dlatego będzie głosował przeciwko podwyższeniu.

R. Hudec widzi w tem podwyższeniu nowe obciążenie ludności najuboższej. Mowca jest przeciwnikiem używania alkoholu i gdyby się znalazł jakiś środek zdrowy, któryby zastąpił wódkę, mowca ze środka rynku agitowałby za nim. Niestety, jak dziś rzeczy stoją, wódka jest jeszcze artykułem niezbędnym i podwyższeniem opłaty od niej nie wykorzenimy jej używania, ale pograżymy ludność w większą nędzę. Wobec tego mowca stawia wniosek, ażeby przejść nad wnioskami referenta do porządku dziennego, a natomiast podwyższyć opłaty od likierów i win drogich.

R. dr. Byk przyznał, że potrzeby gminy są wielkie, sądził jednak, że byłoby zawczasem po podatku domowo-czynszowym — podwyższać opłaty konsumcyjne. Należałoby raczej zażądać od rządu odszkodowania za prawo propinacji, które tak hojnie odstąpił mi.

R. dr. Rydygier nie sprzeciwiałby się podwyższeniu opłaty od wódki, trzebaby jednak w znacznej mierze podwyższyć także opłaty od piwa — a to mniej dotknie ubogą ludność. Piwo i tak ogłupia ludzi i czyni ich ociężałymi, jak mówił Bismark, a kto mimo to chce je pić, niech płaci za nie.

R. Czarniecki radził opodatkować napoje za-

graniczne, wina, araki, likiery, zaś wnioski referenta odesłać napowrót do Sekcji II.

R. Ichnatowicz i Blumenfeld postawili wniosek uwolnienia od akcyzy spirytusu, używanego w celach przemysłowych w tych wypadkach, w których rząd uwalnia go od wszelkich opłat konsumcyjnych.

R. dr. Głębiński zaznaczywszy, że spirytus denaturowany, jest już uwolniony od pewnych opłat — podniósł, że sprawa podwyższenia opłat od napojów alkoholicznych nie jest rzeczą nową. Tak, jak występuje się przeciwko podatkowi od napojów alkoholicznych, możnaby w zasadzie występować przeciwko każdemu podatkowi — a to doprowadziłoby do absurdum. Ze względu na budżet miejski podwyższenie to jest konieczne, dlatego mowca radzi uchwalić je.

R. Gaberle wyraził zdziwienie, że w chwili, gdy na całej linii wre walka przeciwko alkoholizmowi, podnoszą się głosy przeciwko podwyższeniu opłat od tej trucizny dla ludu. Mowca zwrócił przy tej sposobności uwagę na miód, który jest równie niebezpieczny jak wódka.

Po sprostowaniu r. Hudeca i przemówieniu r. dr. Ciesielskiego, który wystąpił w obronie miodu, uchwalono wszystkie wnioski referenta dr. Rutowskiego, z odrzuceniem innych wniosków, a także ku zadowoleniu dr. Ciesielskiego z odrzuceniem wniosku podwyższenia opłat od miodu, na czem ucierpiałby „miód paniński“.

WOJNA.

(Telegramy „Słowa Polskiego“).

Z pod Mukdenu.

Petersburg. (TBK) Korespondent „Birż. Wiedomości“ donosi z Mukdenu pod datą wczorajszą. Z przygotowań, czynionych przez armię rosyjską należy przypuszczać, że Kuropatkin nie ma zamiaru opuszczenia Mukdenu, gdyż na pomieszczenie całej armii buduje w ziemi forty, które są ciepłe i widne. Codziennie przybywają do Mukdenu kawalerzyści japońscy, których generał Miszczenko zabrał do niewoli. Wygląd ich ubolewania godny. Zresztą nic ważnego nie zaszło.

Paryż. (TBK) Agencja Havasa donosi z Mukdenu, że przybył tam Aleksiejew celem odbycia konferencji z Kuropatkinem. Japończycy organizują w Mongolii w okolicach na zachód od Mukdenu bandy Chunchuzów pod dowództwem Japończyków. Celem tych band jest niszczyć linię kolejową i nie dopuścić do dostawy prowiantów z Mongolii dla Rosyan.

Petersburg. (TBK) Generał Sacharow telegrafował do sztabu generalnego z d. 5 bm.: Dnia 4 bm. oddział nieprzyjacielski w sile 4 kompanij piechoty i jednego szwadronu konnicy odparł nasze straże przednie koło Konlinpu, obok linii kolejowej. Nasze straże przednie otrzymały posiłki, poczem oddział konnicy uderzył na nieprzyjaciela i zmusił go do ucieczki. Nasz oddział rekognoscyjny zbliżył się dnia 4 bm. na 4 kilometry od północnej części kopalni w Jentai. Przyszło do starcia, w którym zginął jeden kozak, a jeden oficer i dwaj kozacy są ranni. Japończycy również ponieśli straty, a dwóch z nich wzięto do niewoli.

Nowe obwarowania rosyjskie.

Tokio. (TBK) (Doniesienie Biura Reutersa) Rosyanie urządzili w Tielinie główną podstawę operacyj wojennych i obwarowali tę miejscowość różnego rodzaju fortyfikacyami. Jak słyhać Rosyanie zbudowali także szańce koło miejscowości Ilu, położonej 19 mil na północ od Mukdenu. Wznoszą również fortyfikacje na północ od Tielinu. Rzeka, która przepływa przez miasto Tielin, jest w tych okolicach nie możliwą do przebycia. Rozdział rosyjskich sił wojennych potwierdza zapatrywanie, że Kuropatkin zamierza stawić opór marszałkowi Oyamie przy przejściu przez rzekę Hun.

Oblężenie Portu Artura.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Daily Telegraph“ otrzymał depeszę z Czifu, że Japończycy w dniu 24 i 25 września z niesłychanym męstwem szturmowali t. zw. „Wysoki Pagórek“ pod Portem Artura. Przepuszczali szturm bez ochrony szańców. Całe gromady Japończyków gromoliły się w górę poprzez trupy swoich towarzyszy. Atak odbywał się nocną porą. Rosyanie tedy oświetlali kolumny japońskie idące do ataku zapomocą reflektorów elektrycznych, a następnie kładli je pokotem dzięki nieustannie pracującym kartaczownikom. Lecz zaraz po rozbiću jednej kolumny szła druga kolumna japońska do szturmowania z fanatycznym męstwem. Rosyanie, którzy nabrali z powodu tej klęski japońskiej odwagi, podjęli wycieczkę, lecz w tej chwili zabłysły reflektory japońskie, a kartaczówki japońskie zadały Rosyanom straszną klęskę. Rosyanie zostali odrzuceni w tył i zdołali zaledwie w liczbie kilkuset ludzi powrócić do fortu. Japończycy utrzymali się na pozycji oddalonej tylko o 500 metrów od tego fortu.

Tokio. (TBK.) Flota japońska zatrzymała jedną dżonkę, która z zapasami żywności chciała przełamać blokadę i dostać się do Portu Artura. Z zeznań załogi dżonki dowiedziano się, że floty, złożona z 80 dżonek stara się przedostać z Czingtau do Portu Artura. Pomimo czujności floty japońskiej udało się kilku dżonkom przedostać się do Portu Artura. Japończycy podejrzewają, że dżonki dowożą także amunicję, ale dotychczasowe rewizje tego nie potwierdziły.

Londyn. (TBK.) „Daily Telegraph“ donosi, iż Japończycy zarządzili dnia 25 b. m. chwilowego zawieszenia broni celem pochowania zabitych, ale Rosyanie żą-

daniu temu odmówili. Według innych doniesień Japończycy dnia 24 i 25 b. m. przypuszczali ponownie szturm celem zdobycia Góry Wysokiej, ale zostali odparci. Również odparto wycieczki, które czynili Rosyanie.

Paryż. (Tel. wł.) Dziennik „Echo de Paris“ donosi, że wysłani przez generała Stüssla 3 oficerowie z Portu Artura nie zdołali przedostać się przez szeregi japońskie. Tylko jednemu z nich udało się przebieść ważne wiadomości dla cara do Peterhofu.

Berlin. (Tel. wł.) Wszelkie próby Japończyków zabrania ważnych wzgórz koło Portu Artura zostały udaremnione. Japończycy rzekomo z wielkimi stratami zostali odparci. Kilka okrętów eskadry adm. Wirrena miało wyjść z miasta.

Pech floty bałtyckiej.

Petersburg. (Tel. wł.) Na krążowniku pancernym „Oleg“ pękł cylinder maszyny, dlatego też musiano rozpocząć naprawę, która będzie skończoną dopiero dnia 13 b. m. Równocześnie także i maszyna statku „Orel“ poniosła lekkie uszkodzenia.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Z krakowskiej Rady miejskiej.

Kraków. (Tel. pryw.) Drugim wiceprezydentem m. Krakowa wybrała Rada na wczorajszym posiedzeniu prof. dr. Stanisława Domańskiego, 41 głosami na 67 głosujących. 20 głosów otrzymał radny p. Turski, prezes „Sokoła“. Po złożeniu przysięgi w ręce prezydenta dr. Domański wypowiedział dłuższą mowę, w której rozwinął swe zapatrywania na gospodarke miejską. Nowo wybranemu wiceprezydentowi radni składali serdeczne życzenia.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK) „Wiener Ztg“ donosi: Cesarz zamianował uadzwycz. prof. Jana Łosia zwycz. prof. filologii słowiańskiej na uniwersytecie jagiellońskim.

Prezydent gabinetu jako kierownik ministerstwa sprawiedliwości przeniósł adiunktów Konrada Węgrowskiego z Kosowa do Potoka złotego, a Romualda Dunina z Potoka złotego do Kosowa.

Sejm czeski.

Praga. (TBK.) Wczoraj w południe otwarto tu Sejm. Po powitaniu sejmu przez marszałka, przemówił namiestnik, poświęciwszy dłuższy ustęp swego przemówienia klęsce tegorocznej posuchy i wyrażając nadzieję, że rządowi uda się przynieść ludności pewną pomoc i ulgę nawięcej mimo obstrukcji.

Praga. (TBK.) Namiestnik hr. Coudenhove zaznaczył dalej w swej mowie, że głównym powodem zwołania sesji była potrzeba zaradzenia skutkom klęski elementarnej. Rząd nie sądzi, aby Czesi i Niemcy w swym rodzinnym kraju tak zaciekle tworzyli obozy, aby nie zrozumieli pilnej potrzeby kraju i aby porozumienie między nimi nie było możliwe. Poseł Nowak (niem. stronnictwo ludowe) czyni obstrukcyjny wniosek, aby zbadano protokoły posiedzeń od jesieni roku 1903. Marszałek uznał ten wniosek za niedopuszczalny, przyrzekając, że weźmie go pod obrady, gdy na porządku dziennym będzie sprawa protokołów. Wobec tego Nowak cofnął wniosek. Poseł Reininger uczynił następnie w celach obstrukcyjnych wniosek imiennego głosowania nad prośbą o urlop. Po zwykłej pauzie nastąpiło imienne głosowanie, a odczytywanie wpływów przerwano.

Praga. (TBK.) Przy końcu wczorajszego posiedzenia sejmowego odczytano deklarację posłów staro i młodoczeskich, czyniącą rząd odpowiedzialnym za panujące dziś smutne stosunki i zarzucającą mu, iż nie daje równouprawnienia językowego, nie szanuje jednolitości królestwa czeskiego, nadużywa szkoły do celów germanizacyjnych i wyzyskuje przesilenie ekonomiczne do złamania opozycji czeskiej. Wrogie zachowanie się rządu uniemożliwia wszelkie zbliżenie się. Posłowie czescy gotowi są do pokoju, ale prawa Królestwa i narodu czeskiego zbyt im są drogie, aby mogli zaniechać walki, celem uzyskania słusznie należących się im praw. Są zdecydowani prowadzić walkę przeciw rządowi póty, póki nie będą uwzględnione potrzeby i żądania kraju.

P. Baxa przedłożył na wczorajszym posiedzeniu wniosek o zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania.

Praga. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem doręczono przedstawicielom wszystkich stronnictw zaproszenia wysłane przez marszałka ks. Lobkowitza na mające się odbyć przedpołudniem posiedzenie w sali sejmu.

Dymisy admirała Spauna.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dziennik „Die Zeit“ donosi, że komendant marynarki admirał br. Spaun podał się do dymisy, że cesarz tę dymisyę przyjął i zamianował w jego miejsce kierownikiem sekcji w oddziale marynarki Rudolfa Montecuculli'ego.

Cesarz polecił, ażeby jeden z najbliższych statków wojennych, który będzie wybudowany w warsztatach okrętowych, nosił nazwę „br. Spaun“. Montecuculli zostanie zamianowany tajnym radcą. Br. Spaun urodził się w Wiedniu w r. 1833, a od r. 1850 pozostaje w służbie czynnej. W r. 1859 jako porucznik fregaty brał udział w wojnie przeciw Francji i Sardynii, a następnie w r. 1864 brał udział w wojnie przeciw Danii na morzu niemieckim. W r. 1866 był komendantem fregaty pancerniej i brał udział w bitwie pod Lissą przeciw eskadrze włoskiej. W r. 1873 był attaché marynarki przy ambasadzie austro-węgierskiej w Londynie, poczem

w r. 1886 został zamianowany kontradmirałem, a w r. 1892 wiceadmirałem. W r. 1897 został zamianowany szefem sekcji, a w tym samym roku w kilka miesięcy później został zamianowany zastępcą komendanta marynarki, w roku zaś 1899 admirałem.

Wiceadmiral Montecuculli urodził się w Modenie w r. 1843, w służbie czynnej pozostaje od r. 1859. Brał udział w wojnie z Włochami w r. 1866 i był także w bitwie pod Lissą, gdzie się odznaczył, za co otrzymał pochwałę cesarską. W r. 1897 został kontradmirałem, poczem w r. 1901 został prezesem komitetu marynarsko-technicznego, a w r. 1903 został wiceadmirałem i zastępcą szefa marynarki.

Spór z patriarchą konstantynopolskim.

Wiedeń. (Tel. wł.). Pomiedzy bośniackim rządem krajowym a patriarchatem greckim w Konstantynopolu wybuchł spór z racji zachowania się ludności bośniackiej prawosławnej, która nie chce uczęszczać do kościoła i nie chce przyjmować sakramentów z powodu niechęci do władzy krajowej w Bośni. Ambasador austro-węgierski w Konstantynopolu wezwał patriarchę greckiego, aby nakłonił ludność bośniacką do porzucenia dotychczasowego stanowiska opornego.

Zgon Jana Czecha.

Budapeszt. (Tel. wł.). W dniu 7 września b. r. umarł w Buenos Ayres generał węgierski Jan Czech. Ś. p. Czech w r. 1848 i 1849 był szefem sztabu generalnego armii węgierskiej w Siedmiogrodzie, dowodzonej przez znanego generała i bohatera polskiego Bema. Jan Czech skończył akademię wojskową w Wiener Neustadt i był do r. 1848 porucznikiem austriackim, poczem przeszedł do armii węgierskiej. Tu w przeciągu kilku miesięcy, dzięki wybitnym zdolnościom, awansował z kapitana na pułkownika. Generał Bem osobiście polecił go Koszutowi do nominacji na generała. W chwili, kiedy rewolucja została przez wojska rosyjskie zgniecioną, Czech przez Hamburg udał się do Paryża, gdzie zajmował się robotami kolejowymi. Potem udał się do Argentyny, gdzie również służył wojskowo. Po ugodzie w roku 1867 rząd węgierski przyznał mu emeryturę generała honwedów i obiecywał mu, że podniesie mu tę emeryturę do sumy 8000 kor., byle tylko powrócił do ojczyzny. Lecz Czech odrzucił tę propozycję i pozostał dalej w Argentynie, gdzie drukował cały szereg rozpraw i artykułów, mających zawsze na celu ideę oderwania Węgier od Austrii. Dla Bema zachował Czech do ostatka niemal bałwochwalcze uwielbienie i odzywał się o nim zawsze nie inaczej jak „mój kochany ojciec Bem“. Ś. p. Czech był wielkim przyjacielem Polaków, był też krewnym tej gałęzi rodziny Czechów, która osiadła w Galicji.

Losy ojca Schaumana.

Frankfurt, nad Menem. (Tel. wł.). „Frankfurter Ztg“ dowiaduje się z Helsingforsu: Uwięziony były senator i radca tajny Schauman, ojciec mordercy Schaumana, został wczoraj z twierdzy Piotra Pawła, gdzie dotąd był internowany, przewieziony do Abo. Tamże stanął Schauman przed sądem pod oskarżeniem, że konspirował przeciw porządkowi w państwie. Rosyjscy żandarmi, którzy mieli polecenie przeprowadzenia w mieszkaniu senatora rewizji domowej, znaleźli rzekomo ważne papiery, obciążające grubo Schaumana. Znalezione własnoręcznie przez Schaumana pisane plany reorganizacji fińskich stowarzyszeń strzeleckich.

Nowy gubernator Finlandyi ks. Oboleński wydał rozkaz odebrania 56 zagranicznym, przeważnie skandynewskim, dziennikom debitu pocztowego.

Sejmy.

Grac. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku p. Resel (socjalista) postawił wniosek o zaprowadzenie bezpośredniego powszechnego głosowania i żądał przekazania go osobnej komisji z 12 członków. Wniosek ten odrzucono 32 głosami przeciw 26.

P. Scherl (socjalista) domagał się zmiany ordynacji wyborczej w tym duchu, aby układanie i rozdzielanie kart legitymacyjnych wyborczych nie zależało od samego naczelnika gminy i aby zagwarantowano większą samodzielność i bezstronność komisjom wyborczym. Wniosek ten przekazano osobnej komisji.

Zadar. (TBK.) Na nabożeństwie, które odprawiono wczoraj z okazji otwarcia sejmiku, ze strony sejmiku był tylko marszałek. Z posłów żaden nie przybył. Po zgajeniu posiedzenia pomimo protestu przewodniczącego zabrał głos p. Cingria i w tonie podniesionym odczytał w języku chorwackim i włoskim krótkie oświadczenie, że wszyscy posłowie przekonani są, iż namiestnik ciężko obraził kraj i dlatego posłowie nie wezmą udziału w obradach sejmiku, póki namiestnik br. Handel nie ustąpi. Gdy p. Cingria skończył czytać swą deklarację, namiestnik opuścił salę, pozostał w niej tylko komisarz rządowy Nardelli, który wręczył marszałkowi pismo monarsze, polecające zamknięcie sesji sejmowej. Przy opuszczaniu sali posłowie wznosili okrzyki przeciw namiestnikowi.

Sprawa regencji w Lippe-Detmold.

Berlin. (TBK.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady związkowej przekazano osobnej komisji wniosek rządu ks. Lippe w sprawie regencji w księstwie Lippe, jakoteż podanie hr. Eryka Lippe-Bisterfeld, które wpłynęło w tej samej sprawie.

Otwarcie politechniki.

Gdańsk. (TBK.) Przy otwarciu nowej politechniki w tym mieście, wypowiedział cesarz Wilhelm dłuższą mowę. Podniósł w niej, że technika ta stanęła na ziemi,

która dzięki energii niemieckiej otwartą została dla kultury. Niech więc zakończył, technika ta stoi i działa, jako silna twierdza niemieckiej wiedzy, pracowitości i ducha niemieckiego niech rozszerza po całym kraju.

Kongres austr. lekarzy.

Salzburg. (TBK.) Wczoraj otwarto tu IX kongres austriackich lekarzy.

Hr. Bülow chce ustąpić.

Berlin. (Tel. wł.) „National-Liberale Corresp.“ donosi, że kanclerz hr. Bülow chce się podać do dymisji, a to z powodu telegramu, który wystosował cesarz Wilhelm II do hr. Leopolda Lippe bez wiedzy kanclerza.

NA MARGINESIE.

„Pomieszkanie“.

Długo czasu nie mogłem zrozumieć, dlaczego u nas we Lwowie nie mówi się: „mieszkanie“, jeno „pomieszkanie“.

— Wynajęłeś już pomieszkanie? — Ładne masz pomieszkanie? — Ile płacisz za pomieszkanie? — Zadzroszczę ci twego pomieszkania... itd. itd.

— Ale teraz już przecie rozumiałem, skąd się owo „po“ wzięło.

Wynajęliśmy na Łyczakowie trzy pokoje z kuchnią, przedpokojem, strychem, piwnicą, wodociągiem, szwabami i pluskwami. Dobrzeby nam tam było, gdyby nie przeciągi i zimno. Wskutek tego zimna, po dwu miesiącach przenieśliśmy się na Gródeckie.

Tu sprowadziliśmy się pod lato, a było nam tak gorąco, żeśmy zlewali pokój wodą; lecz że z pół jawnoskich ciągnęły tumany pyłu, a ciężarowe bryki podbiły go wciąż w górę, gdy przez chwilę chciał spocząć na ziemi, więc w pokoju zamiast chłodu mieliśmy bioto.

Przenieśliśmy się zatem po dwu miesiącach na Stryjskie. I byłoby nam tam dobrze było, gdyby nie wilgoć i nie stołeczna rzeka, której właśnie sprawiano betonowy kołnierzyk. Stołeczna rzeka nie lubi, żeby jej zakłócać spokój, i zagniewana, broni się tem, czem umie i może.

Wyprowadziliśmy się tedy na Kastelówkę. I tu było nam już najzupełniej dobrze. Lecz w trzy tygodnie po zajęciu „pomieszkania“, gdy o dziewiątej wracałem do domu, obkoczyło mnie trzech premysłowców z pod ciemnej gwiazdy, zabrało palto, zegarek i wszystkie drobne, które po opłaceniu „pomieszkania“ jeszcze w kieszeni zostały.

Po tym wypadku odbyliśmy z żoną naradę, gdzieby się teraz wyprowadzić? Nie wymyśliłiśmy wprawdzie nic, ja jednak z tej narady, jakoteż ze szeregu doznanych wrażeń odniosłem pewną moralną korzyść: oto zrozumiałem, dlaczego lwowiaci „mieszkanie“ nazywają — zupełnie zresztą sprawiedliwie — „pomieszkaniem“.

Wszędzie pomieszka się trochę i jedzie się dalej.

R. M. BORUTA.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 6 października b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. z pp.)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	726.0	8.8	SW ₃	0.8	17.6	9.0
2 popoł.	722.3	16.8	SW ₇			
9 wiecz.	719.0	11.6	SSW ₅			

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, wieczorem deszcz. Prognoza na dziś: Przeważnie pochmurno, deszcz.

— **Rusini wobec włości rentowych.** Znane czytelnikom naszym oświadczenie ks. Effinowicza, złożone w komisji dla reform agrarnych, że uważa włości rentowe za pożyteczne, wywołało wielkie oburzenie „Dila“, które też w wczorajszym bardzo namiętnym artykule czyni za tę enuncjację ks. Effinowicza odpowiedzialnym klub ruski i domaga się, aby albo zmusił ks. Effinowicza do stanowczego odwołania jej, albo aby go wykluczył z grona swego. Uzupełnieniem niejako tej wiadomości, jest druga, którą z zastrzeżeniem podajemy za „Dziennikiem Polskim“, mianowicie, że nie tylko ks. Effinowicz, ale wogóle posłowie ruscy są skłonni zgodzić się na ustawę o włościach rentowych wbrew swojej własnej deklaracji, w której zapowiedzieli, że będą prowadzili najenergiczniejszą opozycję przeciw tej ustawie. „Halyczanin“ wczorajszy bardzo skromnie usułuje zaprzeczyć wiadomości, jakoby ks. Effinowicz oświadczył się za włościami i twierdzi, że powiedział on tylko, „iż ustawa ta (o włościach) mogłaby przynieść pożytek także i ruskiemu włościństwu, gdyby ono w korzyściach z niej płynących, w równiej mierze z polskiem partycypowało“.

— **Z uniwersytetu.** Uroczysta inauguracja roku akademickiego na uniwersytecie tutejszym odbędzie się w tym roku później, niż zwykle, z powodu, że obecny rektor prof. dr. Kalina nie przyszedł jeszcze zupełnie do zdrowia, a nadto restauracja kościoła św. Mikołaja, w którym odbywają się nabożeństwa inauguracyjne dotąd nie jest ukończona. Wykłady rozpoczną się po 8-mym październiku.

— **Biblioteka uniwersytecka** została z d. 1 b. m. z powodu przenosin do nowego gmachu zamknięta i dopiero po ukończeniu przeprowadzenia i po uporządkowaniu wszystkich zbiorów w nowym budynku zostanie oddana w rozszerzonym zakresie do użytku publicznego.

— **Stypendyumi.** Wydział krajowy rozpisał konkurs na stypendyumi w kwocie 600 koron rocznie z fundacji ś. p. ks. Jana Kucharskiego dla uczniów szkoły rolniczej w Dublanach. Termin wnoszenia podań upływa z d. 15 listopada b. r.

— **Poświęcenie kościoła.** Dnia 9 b. m. o g. 10 rano odbędzie się poświęcenie nowo zbudowanego kościoła pod wezwaniem św. Elżbiety w gminie Kleparów pod Lwowem. Komitet miejscowy, na którego czele stoi ks. kan. Ziemiański, zaprasza wiernych i pobożnych chrześcijan miejscowych i pozamiejscowych do wzięcia jak najliczniejszego udziału w tej uroczystości.

— **W stow. pryw. nauczycielek** i urzędniczek odbędzie się dnia 8 b. m. zebranie towarzyskie, na które wydział członków zaprasza. Wstęp wolny. Początek o g. 8 wieczór.

— **† Franciszek Mozer.** Wczoraj popołudniu o godzinie 4 odbył się pogrzeb radnego miejskiego ś. p. Franciszka Mozera, o którego śmierci donieśliśmy we wczorajszym numerze. Po odprawieniu egzekwii ruszył z domu żałoby przy ulicy Blacharskiej l. 8 kondukt pogrzebowy na miejsce wiecznego spoczynku. Rydwan żałobny poprzedzali starzy z domu ubogich i miejski zakład sierót, za rydwanem z wieńcami, na którym złożono mnóstwo wieńców, niesiono sztandary cechowe, a dalej szedł konwent ks. Bernardynów i duchowieństwo eksportujące zwłoki. Za rydwanem wiozącym zwłoki, szła rodzina zmarłego i mnóstwo publiczności ze wszystkich sfer, między innymi Rada miejska z prezydentem dr. Malachowskim i obu wiceprezydentami Michalskim i Ciuchcińskim na czele. Izba handlowa i przemysłowa, Izba rękodzielnicza, reprezentanci towarzystw, których członkiem był ś. p. zmarły i w. i. Zwłoki złożono na cmentarzu Łyczakowskim.

Ś. p. Mozer był jednym z najstarszych członków Rady miejskiej, w której pracach przez długi szereg lat brał żywy udział, szczególnie w sekcji I. Zasłużony bardzo na polu dobroczynności był członkiem prawie wszystkich tutejszych towarzystw dobroczynnych, zajmował się gorliwie z poświęceniem zdrowia, czasu i pieniędzy zakładami dobroczynnymi, jak ochronkami, których był dyrektorem, domem ubogich, zakładem miejskim sierót i i. Liczył lat 75. Część pamięci zacnego człowieka. R. i. p.

— **Na pomnik Mickiewicza** we Lwowie. Komitet Socjalicy Maryańskiej uchwalił na wczorajszym posiedzeniu przeznaczyć z czystego dochodu, jaki przyniosły kartki iluminacyjne w czasie uroczystości Maryańskiej: 10 prc. Związku katolicko-społecznemu na ofiarę posuchy i również 10 prc. na koszt budowy pomnika Mickiewicza we Lwowie.

□ **Tarnopol.** Pomieszczenie gimnazjum tarnopolskiego jest sprawą wielokrotnie poruszaną, aż nadto palącą, a dzięki systemowi oszczędnościowemu dotąd nie załatwioną w sposób bodaj znośny. Bołaczki tej dotknęła również dyskusja na zgromadzeniu Bursy polskiej. Gimnazjum polskie, skupiające młodzież z siedmiu powiatów wschodniego pogranicza kraju, dzięki z roku na rok gwałtownie wzmagającej się frekwencji „wrosło do takiej otyłości, że aż choruje“, jak wyraził się na zebraniu bursy, parafrazując Sallusta, dr. Maciszewski.

Liczba 972 wpisanych w roku bieżącym uczniów tłoczy się w 22 ubikacjach, z których 11 mogłoby być ledwie pokojem mieszkalnym. Jedna z klas mieści się w szerokim na 3 m. (!) przedpokoju gabinetu przyrodniczego, który przedstawia się jak magazyn, inna jest tak ciemną, że w dzień ją oświetać trzeba, jedna mieści się nad lodownią, inna znowu w lokalu sklepionym, którego nie podobna opalić, tak, że uczniowie w płaszczach siedzą. W braku sali dla religii moźeszowej, żydzi odciekają godzinę na korytarzach. Analizy chemiczne prof. Duchowicza wykazały w większości klas (przepełnionych i pozbawionych racjonalnej wentylacji) nadmierną ilość procentową niedokwasu węgla, szkodliwą dla zdrowia. O ile zaś zanieczyszczone powietrze wpływa ujemnie na fizyczne i umysłowe znużenie ucznia, tem samem zaś na wydajność nauki — dowiodły zagraniczne i nasze (prof. Błażka) pomiary psychometryczne.

Reasumując to wszystko, dziwić się wypada lekkomyślnej ślamazarności, czy też niechęci, z jaką odnosi się rząd do sprawy budowy gimnazyjów, wiecznie odkładanej, a choćby tak łatwego do wykonania pół-srodką, jakim byłoby tymczasowe donajęcie jeszcze jednego filialnego budynku.

Regulamin służbowy dla urzędników magistratu i statut emerytalny jest sprawą, wlokącą się od 7 lat w nieustannej tułaczce od jednego reprezentanta Rady, gdzie ją mole gryzą, do drugiego po to, aby plesniała i tak bez końca — mimo, że z większych miast Galicji wszystkie już te niezbędne postanowienia ustawowo u siebie przeprowadziły i Tarnopolowi na gotowych wzorach nie zabraknie. Ustupająca w styczniu Rada miejska powinna dołożyć starań, aby pozostawić po sobie urzędnikom przez nich z upragnieniem oczekiwany upominek.

Ruch towarzyski zaczął się nieco ożywiać. W Tow. przyjaciół muzyki od powrotu dyrygenta chóru zaznaczyła się pewna ruchliwość. W ostatnią niedzielę 2 bm. odbył się mieszany wieczorek w gronie człon-

ków. W sobotę 8 października z współudziałem artystów ze Lwowa pp. Morskich odegrają amatorowie T. P. M. komedję „Hajduczek“, we wtorek Czytelnia naukowa wystąpi na deskach scenicznych z programem wcale ciekawym, a w niedzielę wystąpił udatnie teatr włościański z Starego Siola, mający poważnego impresaryja w akad. Kole T. S. L. ze Lwowa.

Zmarli.

We Lwowie: Karolina Paszkowicz, lat 67. — Joanna Pisekowska, lat 56. — Feliks Podsońska, lat 62. — Jan Seńkowski, lat 44. — Franciszek Mozer, majster krawiecki i długoletni radny, lat 75.

W Gorlicach: Kazimierz Rogaski, magister farmacji, w 37 roku życia.

W Przemyslanach: Bronisława z Mokrzyckich Lisowska, lat 29.

Przyjechali do Lwowa

dnia 6 października b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy). Hr. Mieczysław Rey z Przecławia, hr. A. Starzeński z Dąbrówki, hr. M. Mniskowa z Podola, ks. Juliusz Puzyna z Narola, J. Henryk Verhelow z Piaseczny, Jan Kaiser z Wiednia, Zdzisław Włodek ze Strzyżowa, Franciszek Mysłowski z Lwiniacza, dr. T. Janiszewski z Zakopanego, Herman Otto z Warnsdorfu, Ludwik Szawiowski z Przewłoki, Mieczysław Zieliński ze Strzelisk Nowych, Adolf Kiesler z Drohobycza, Franciszek Jonak F. M. L. z Wiednia, Józef Bernstein ze Skafatu, Jan hr. Mycielski z Przeworska, Grzegorz Konn z Hamburga, Jakob Wohlmut z Wiednia, Wilhelm Matausch z Brodów, August Herzig ze Lwowa.

Hotel Imperial. Hr. Klemens Dzieduszycki z Martynowa, hr. Edmund Dzieduszycki z Izidorówki, hr. Stefan Szembek z Wędrzisz, hr. Aleksander Ilinski z Rosyi, Stefan Sekowski z Wojsławia, Stanisław Jędrzejowicz z Jasionki, Tytus Bujnowski z Pilzna, Jan Hupka z Niewiska, Emil Michałowski z Tarnopola, Władysław Struszkiewicz z Wiednia, Marian Jaroszyński z Błudnik, Stanisław Homolaś z Kutkorza, br. Edward Brunicki z Niska, Stanisław Konarski z Dubiecka, Stanisław Bogdański z Torunia, Aleksander Kornstein z Budapesztu, Paulina Krell z Zalanowa, Sara Lammowa ze Stanisławowa, Izidor Steinhart z Tarnopola, Gustawa Kohn z Krakowa, Marya Finsterbuschowa z Sambora, Fryderyk Neuhut z Wiednia.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus:

Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 54— do k. 54'40. Tendencja: stwierdzona.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. 74'50., Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. 77— do 78—. beczkami do —.

Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 37'90 do K. 38'60. W beczkach K. 39'50 do 41'95.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń, dnia 7 paździer. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 309—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 275—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 275—, Węgierskiego Ban-

ku hip. po 100 zł. 4 proc. 272—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 93—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20'08, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 483—, Clary 40. zł. m. k. 156—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 78—, Losy m. Krakowa 20 zł. 85—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 67—, Ofen 40 zł. 162—, Palfy 40 zł. m. k. 163'50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 53'85, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29'10, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65—, Salma 40 zł. m. kon. 223—, Pożyczka salcburska 77—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 400 fr. 133'25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 530—.

Berlin, d. 7 paździer. Banknoty austriackie 85'20, Spirytus —.

Paryż, d. 6 paździer. Trzy procent. renta 97'50, 31'35.

Frankfurt, d. 6 października. Austr. kred. 213.80, Disconto 193'90, Laura —, Koleje państwowe 194'20, Alpy —.

Depesze z targu piętnege.

Wiedeń, 7 paździer. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 678— Akcje węgier. Zakładu kredyt. 782—, Akcje Anglo banku 284—, Akcje Unionbanku 541—, Akcje Länderbanku 456—, Akcje Bankvereinu 554'75, Akcje Bodencredit 975— Akcje gal. Banku hipotecznego 549—, Akcje kolei państwowych 655'50, Akcje kolei południowej 87'50 Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 421'50, Akcje kolei północnej 5525, Akcje kolei czerniow. 579—, Akcje Alpy 483'75, Akcje Rima Muranyi 527— Akcje Prag. Towarzyst. żel. 2431, Akcje Fabryk broni 507—, Akcje tureckie tytoniowe 348—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1072—, Oblig. węg. ind. 97'55, Renta majowa 100—, Austr. Renta koronowa 100—, Węg. Renta koronowa 98'10, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99'50, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101'70, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112—, 4 proc. listy Banku kraj. 99'40, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 101'75, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. 103'45, Obligacje propinacyjne 99'75, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99'50, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 99'25, Losy tureckie 134—, Marki 117'45, Ruble 253'30, Kredyty —, Alpy —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —.

Przebieg bez ochoty. Zamknięcie ustalone wskutek budapeszteńskich zakupień w akcjach kredytowych i podwyżki rent.

Budapeszt, 7 października. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 118'75, Węgier. renta koronowa 97'90, Węgierski bank kredytowy 780'50, Węgierski bank przem. i handlu —, Węgierski bank hipoteczny 518'50, Węgier. eskontowy 461'50, Austriacki bank kredytowy 675'25, Rima Murany 527— Budapeszt. kolej miejska 579'50, Kolej południowa 87—, Austr.-węg. kolej państw. 654'50. Tendencja: słabsza.

Berlin, 7 paździer. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 213'40, Staatsbahny 140'60 Disconto Comandit 194—, Berlin. Tow. handl. 161'75, Laura 252'90, Bohumery 214'25 Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 216'25, Kolej warsz.-wied. 170 10, Kolej morza śródziemnego 91— Kolej Meridiona 145'65, Losy tureckie 130'50, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 218'35, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye 449'50, Lombardy 18—, Kolej Henry 109'30, Niemiecki bank narodowy 124'50, Kanada Proferred 134'60 Akcje żegluga hamburskiej 116'60, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 256'25.

Berlin, d. 7 paździer. Wczorajsza giełda popołudn. 4-proc węgierska renta złota —, Węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 213'25, Staatsbahny 140'50, Lombardy 18—, Disconto Comandit 193'75, Ruble 216'25 Tendencja: silna.

Frankfurt, d. 7 paździer. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa 100'60, Austr. renta srebrna 101'95, Austr. renta złota 101'95 Austr. akcje kredytowe 212'70, Staatsbahny 140'20, Lombardy 17'90, 4-proc. austr. renta koronowa 100'10. Tendencja: silna.

Paryż, d. 7 paździer. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 97'20, 4 proc. renta włoska —, 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 87'80, Losy tureckie 129—, Nowe tureckie Console —, Ottomany 588 —, Deber 478— Chartered 39—, Rio-Tinto 14'47, Renta turecka C. 88'45, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —. Tendencja:

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 6 paździer. Pszenica na kwiecień 1905 od koron 10'56 do 10'57. Pszenica na maj — do 0— Pszenica na październik 10'14 do 10'15, na kwiecień od — do —, Zyto na kw. od 7'88 do 7'89, Zyto na październik od 7'46 do 7'47, Owies na kwiecień od 7'21 do 7'22, Owies na maj 0— do 0—, Owies na październik od 6'80 do 6'81, Kukur. na maj 1905'74 do 7'45, Kukurudza na lipiec od 0— do 0—, Kukurudza na sierpień od — do —, Kukurudza na wrzesień od 0— do 0— Rzepak na sierpień od — do —. Pogoda: piękna.

== NOWY KANTOR == SŁOWA POLSKIEGO

WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKADEMICKIEJ NAPRZECIW HOTELU GEORGE'A)

MIEŚCI

GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO

SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁASNYCH TUDŻIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH NUMERÓW.

Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura:

- 1) Administrację główną, ul. Chorążczyzny l. 17-19. 2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej l. 1. 3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikolascha. Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we własnym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

Przegląd Wszechpolski

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY POLITYCE NARODOWEJ ORAZ ZAGADNIENIOM ŻYCIA SPOŁECZNEGO EKONOMICZNEGO I UMYSŁOWEGO

rozpoczyna 10-ty rok istnienia i wychodzi nadal na dotychczasowych warunkach. Ukazuje się w zeszytach miesięcznych objętości 5 arkuszy druku.

Prenumerata wynosi: rocznie 12 kor. półrocznie 6 kor.

Administracja: ulica Jabłonowskich l. 9. w Krakowie. — Okazowe numery na żądanie wysyłane są bezpłatnie. 938

„OJCZYŻNA“ tygodnik ilustrowany dla ludu

„OJCZYŻNA“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 kor., kwartalnie 1 kor.

Adres: Lwów, ul. Kopernika 9. — wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. —

Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historii, polityki i gospodarstwa. 319

Table with columns for 'Kursy giełdy wiedeńskiej z d. 5 października 1904.', 'Ogólny dług państwa', 'Listy zastawne', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'Losy procentowe (za sztukę)', 'Losy bezprocentowe (za sztukę)', 'Inne publiczne pożyczki'.

Table with columns for 'Gal. obl. prop. z r. 1899', 'Wiedeń, dnia 7 paździer.', 'Kursy giełdy wiedeńskiej', 'Listy zastawne', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'Losy procentowe (za sztukę)', 'Losy bezprocentowe (za sztukę)', 'Weksie', 'Waluty'.

Table with columns for 'CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej', 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 K.', 'III. Oblig. za 100 K.', 'IV. Losy', 'V. Monety', 'DRUKARNIA i STEREOTYPIA Słowa Polskiego'.